

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 228.

LESZNO, czwartek, dnia 3-go października 1935 roku

Rok XVI

Antykatolickie awantury w Niemczech

Hitlerowcy wkroczyli do kościoła, grali na bębnach i śpiewali bluźnierstwa

Leszno, (dn. 2. października 1935.

Dzisiejsza prasa francuska donosi, że biskup Trewiru, ks. Bornewasser, wystosował do przywódcy młodzieży niemieckiej, p. Baldur von Schiracha, list z protestem przeciwko antykatolickim awantom w Bad Kreuznach. Odpis tego listu przesłano również Hitlerowi. Oczywiście, ani od przywódcy młodzieży niemieckiej, ani od kancle-rza nie nadeszła odpowiedź, a kopje listu, krążące wśród wiernych, skonfiskowano. Niemniej jednak sprawa ta odbiła się głośno echem w Niemczech sąrdno spowodem treści odręczonego pisma biskupa, jak i osoby autora Bisk. Bornewasser położył olbrzymie zasługi dla Niemiec; dość powiedzieć, że dzięki niemu wygrano ni mniej ni więcej tylko plebiscyt w Kaarze.

Obecnie pomiędzy kapłanem, którego lojalności państwowej nikt kwestionować nie może, a władzami nazi-
stowskimi wyrosła ściana lodu, powiększająca się zresztą bardzo szybko. Przyczyna, — tasama, jak wszędzie, gdzie katolicyzm spotyka się z
szykanami, których nie można pomijać milczeniem. — List biskupa Trewiru brzmi następująco:

„Przybyłem do Bad-Kreuznach — ażeby dokonać obrzędu bierzmowania. Grupy młodzieży katolickiej zebrały się w kościele św. Krzyża. Uroczystość była wyznaczona na godzinę 8 po południu. Świątynię przepelniał tłum wiernych. Zaczęły się właśnie śpiewy, kiedy posłyszeliśmy krzyki, dochodzące z zewnątrz. Powód zamieszania wyjaśnił się wkrótce.

Na tę samą godzinę, o której miała się zacząć uroczystość, wyznaczono wielką demonstrację propagandową młodzieży hitlerowskiej. Oddziały „Hitlerjugend“ okrażyły umyślnie kościół wśród bicia w bębny i „śpiewów“ (używam wyrażenia bardzo eufemicznego). Po tem w chwili, kiedy przystąpiłem do udzielania sakramentu bierzmowania, pochód hitlerowski wszedł do kościoła. Huk bębnów i wrzask „śpiewów“ był tak wielki, że nie słyszałem nawet formuły liturgicznej, powtarzanej przez 3.000 młodzieży. Odwołanie się do policji lokalnej było bezskuteczne. Skoro wreszcie prowokacyjny pochód hitlerowski wyszedł z kościoła, zaczęła się dalsza demonstracja. W przedsiönku świątyni ustąpił się tak zwany „chór recytujący“ „Sprzechchor“, złożony z 50 hitlerowców. I w oczach przerażonego ludu katolickiego odgrywała się następująca scena: chór hitlerowski starał się przaskami zagłuszyć głos dzwonów. Zapęło śpiewać obrzydliwą piosenkę o „standiarzach dewizami“. Kiedy ja sam obrany w szaty kapłańskie, opuszczałem kościół z procesją, demonstrujący chór przywitał mnie gwizdaniem. Poza tem inna grupa młodzieży hitlerowskiej zaczęła na mój widok wznosić okrzyki, jaknajbardziej obraźliwe. Krzyczano:

— Oto biskup żydowski! Sutener bolszewicki! Precz z chrześcijanami!

Przemysłowcy dewiz! itd.

Skoro wróciłem do presbiterjum — pisze dalej biskup — widziałem z okna, jak oddział hitlerowców znecał się nad małym chłopczykiem pod pretekstem, że ten nie odsonił głowy przed swastyką. Bili oni to dziecko wlocząc je po bruku i kopiąc w spó-sób tak brutalny, że patrząc, nie wierzyłem swym oczom. Mam lat 70 i nigdy, nigdy jeszcze w życiu nie widziałem czegoś podobnego.

Niestety! Inni chłopcy katolicy, jakoteż dziewczęta, które opuszczały kościół, narażone były również na szykany i znęcanie się również! Tych dzikich napaści dokonywały oddziały „młodzieży hitlerowskiej“ (Hitlerjugend).

List ks. biskupa kończy się smutną konkluzją:

— Tem, co widziałem, jestem bardzo boleśnie dotknięty. Trwoga przejmuję mnie na myśl, co stanie się z naszą młodzieżą i jakie skutki pociągnie za sobą ten duch, w którym się ją wychowuje. Ci młodzi ludzie nie będą z pewnością stanowili kadr, któreby naprawdę mogły służyć dobru państwa“.

Mając przed oczyma list biskupa Trewiru trudno oprzeć się pytaniu:

— Jakie właściwie różnice zachodzą między prześladowaniem religii w Moskwie a temi metodami, które względem katolickich organizacji stosuje się w anty bolszewickiej i hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy?

Zwołanie Sejmiku Wojew.

Minister spraw wewnętrznych upoważnił wojewodę poznańskiego do zwołania sejmiku wojewódzkiego na 15-go października.

Narady na zamku

Warszawa. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj popołudniu na łącznej audjencji pana prezesa Rady Ministrów Walerego Ślawka, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego i p. ministra spraw zagr. Józefa Becka.

Nadzwyczajna danina majątkowa

Warszawa. Nadzwyczajna danina majątkowa w rolnictwie za r. 1935 płatna jest w terminie do 30 listopada włącznie. Ministerstwo skarbu poleciło, ażeby nakazy zapłaty zostały rozesłane i doręczone płatnikom do 15 listopada za potwierdzeniem odbioru.

Abisynja w niebezpieczeństwie

Wojska włoskie posunęły się już o 30 kilometrów



Ludność nadgraniczna w Abisynji ucieka.

London, 2. 10. Dziennik wieczorny „Evening Standard“ donosi, że wedle doniesień z Dżibuti, wojska włoskie posunęły się w pobliżu Somali

Nowe obowiązki naczelników skarbowych w Polsce

Warszawa, 2. 10. Min. Skarbu wystosowało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, nakazujący kierownikom władz skarbowych utrzymanie kontaktu z ludnością. Poza przyjmowaniem interesentów w urzędzie skarbowym, przynajmniej w ciągu 3 godzin dziennie, naczelnicy urzędów skarbowych obowiązani są do wyjazdów do ważniejszych ośrodków położonych w swoim okręgu skarbowym, celem przyjmowania tam interesentów. Przyjazdy takie powinny odbywać się w odstępach dwutygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Dzień wyjazdu do danej miejscowości powinien być zgóry oznaczony i podany do wiadomości publicznej. Naczelnicy urzędów skarbowych

mają prowadzić dziennik wyjazdów, w którym mają notować wszystkich zgłaszających się petentów oraz treść ich prośb.

Czas wolny od przyjęć interesentów, winien być zużyty na lustrację przedsiębiorstw. Min. Skarbu nałożyło ponadto na naczelników urzędów skarbowych obowiązek brania udziału w zjazdach i zebraniach organizacji gospodarczych, kupieckich, rzemieślniczych i rolniczych.

Polacy u Ojca św.

Warszawa. Papież udzielił audjencji 30 członkom delegacji polskiej zorganizowanej przez „Francopol“.

francuskiego o 32 km. wgląd prowizorycznej granicy abisyńskiej, zajmując trójkąt położony między górami abisyńskimi i Somali francuskim. — Na wiadomość o tem, dowódca wojsk francuskich w Dżibuti wysłał natychmiast nad granicę rzeczoznawców, by wytyczyli granicę Somali francuskiego i oznaczyli ją palami na długości 40 km. Rzeczoznawcy wyjechali nad granicę w asyście oddziału wojsk senegalskich. Równocześnie wysłano 50 samolotów francuskich, celem dokonania 24-godzinnego lotu wywiadowczego. — Przypuszczają, że celem wypadu włoskiego jest miasto Duanle, leżące w odległości 16 km. od granicy Somali francuskiego. Należy zaznaczyć, że w mieście, w którym Włosi rozpoczęli marsz na Abisynję, granica nie jest dokładnie ustalona.

Addis Abeba, 2. 10. W tutejszych kołach wojskowych panuje pogląd, że przedłużenie się okresu deszczów nie wpłynie na zmianę planów strategicznych włoskich, gdyż w prowincjach Ogaden, Danakil i zachodniej części Tigre deszcze są coraz niklejsze i woda szybko wsiąka w grunt. Wprawdzie płaskowzgórze Abisynji aż do Gondaru jeszcze jest w pełni okresu deszczowego; jednakże ruchy wojsk abisyńskich odbywają się bez dalszych odroczeń.

Różne poglądy wypowiedziane są tu co do rozpoczęcia działań wojennych włoskich. Jedni mówią, że należy się spodziewać ofensywy włoskiej pomiędzy 5 a 10 października. Oczekują, że następnie rozpocznie się bombardowanie kolei, a także radjostacyj w Hararze i Addis Abebie.

Jak mówią negus prowadzi układy z Jemenem o sojusz, ale potwierdzenia urzędowego tej wiadomości niema.

Dziennikarze amerykańscy osiedlili się już w domach w pobliżu dzielnicy dyplomatycznej.

Do czego dąży masoneria?

W jednym z prawicowych dzienników francuskich widziałem doskonale karykatury przywódców lewicy francuskiej, z pod znaku masonsko-czerwonego „frontu ludowego“, zaciągających się na służbę do — cesarza abisyńskiego. Niestety jednak czarni rekruci zasypiają przy nudnych wykładach teorii Karola Marksa, na czym cierpi ich wyszkolenie bojowe! Karykatury te doskonale piętnują całą obłudę masonów i bolszewików, którzy po latach usilnej propagandy za rozbrojeniem Francji ciągle domagają się sankcyj wojskowych przeciw Włochom. Wiadomo, panom tym wcale nie chodzi o obronę biednych Abisynczyków, lecz o zgniebienie znieprawionego faszystów włoskiego.

Polityka masonerii pchnęła już Francję do paktu o wzajemnej pomocy z Sowietami, bynajmniej nie dla ochrony pokoju Europy, któremu przeciw bolszewicy conajmniej nie gorzej od Niemców zagrażają, lecz w nadziei zmuszenia „izolowanych“ łańcuchem paktów Niemiec do obalenia Hitlera i powrotu do demokratyczno-liberalnego ustroju. Ta sama polityka spowodowała sojusz sowiecko-czechosłowacki, za którego przykładem wybiera się obecnie do Moskwy rumuński minister spr. zagr. Titulescu, ku oburzeniu ludowców i narodowców rumuńskich, bezsilnych wobec zależności finansowej Rumunii od zagranicznej masonsko-żydowskiej kliki kapitalistycznej. Po wypędzeniu z Grecji wielkiego masona Venizelosa rolę żandarma masonerii międzynarodowej na Bałkanach pełni turecki minister spraw zagran. Ruzdi Aras, wielki sojusznik Sowietów, których ustrój wewnętrzny, zwłaszcza w dziedzinach: gospodarczej i religijnej, nowa Turcja sumiennie naśladuje.

Bardzo trudną jest w tem wszystkim sytuacja Polski. Masoneria robi, co może, by zagmatwać nasze stosunki z sojusznicą Francją, by przedstawić nas jako wykonawców polityki Hitlera, by siać nieufność, do Polski wśród zagrożonych hitleryzmem państw środkowej Europy. Oczywiście, powiedzmy to otwarcie, masoneria uważa obecną konstytucję polską za „faszystowską“, a więc Polskę za państwo

„wrogi“. Masoneria, jak dowodzi przykład Turcji, godzi się na dyktaturę tylko pod warunkiem walki z religią (oczywiście przy zachowaniu zewnętrznych form republikańskich). Zrozumiemy w tem świetle rozpaczliwej prowokacyjnej próby pewnych elementów doprowadzenia i w Polsce do walki pomiędzy Kościołem a Państwem.

Wobec takich intryg mamy tylko jedną broń: Musimy ustawicznie jasno i otwarcie powtarzać światu, do czego my dążymy. Nie pochwalamy, dlatego bynajmniej polityki milczenia naszego kierownictwa spraw zagranicznych. Świat powinien wiedzieć że: 1) Polska nie pójdzie na żadne wspólne fronty ani z Sowietami przeciw Niemcom, ani z Niemcami przeciw Sowietom, 2) Polska pilnuje jedynie swoich interesów i najbardziej nawet uzasadnione zastrzeżenia nie nakłonią nas do jakiegokolwiek mieszania się do spraw ustrojowych Niemiec, Rosji czy innych państw, 3) Polska stoi na gruncie traktatów i nie będzie popierać żadnej polityki w kierunku ich burzenia, stojąc na gruncie lojalnych stosunków sąsiedzkich z wszystkimi otacza-

jącymi nas państwami, 4) Polska pozostanie zawsze wierna sojuszkowi z Rumunją, o ile tylko Rumunja nie pójdzie na politykę, z tym sojuszem sprzeczną (np. na sojusz z bolszewikami), 5) Polska zainteresowana jest w możliwym utrzymaniu obecnego statutu terytorjalnego w Europie, toteż i zależy nam na integralności Państw bałtyckich nie wyłączając Litwy, 6) Polska pragnie dobrych stosunków z Małą Ententą, jest jednak przeciwną jej polityce w sprawie Węgier i Austrii, stojąc na gruncie samostanowienia narodów w wszystkich sprawach, a więc i ustrojowo-dynastycznych, 7) Polska widzi niebezpieczeństwo dla pokoju nie tylko w zbrojeniach i knowaniach b. naszych zaborców, lecz również w intrygach wszystkich, zagrożonych przez współczesne prądy nacjonalistyczne, międzynarodówek masonskiej, żydowskiej i czerwonej. Polska, zdecydowana bronić swego stanu posiadania do upadłego, nigdy nie pójdzie na lep obłudnych frazesów tych międzynarodowych intrygantów. To wystarczy.

—o—

Miasto wysadzone w powietrze

Buenos Aires. Donoszą z Meksyku, że w jednym z domów w miejscowości Villa de la Paz, nastąpił straszny wybuch dynamitu.

Wskutek tego wybuchu niemal wszystkie domy zostały zburzone, 23

osoby zginęły na miejscu, przeszło 100 jest ciężko rannych.

Wybuch nastąpił w domu Martin Mendosa, który przechowywał 12 skrzyń dynamitu, skradzionego z miejscowych kopalń.

Zmiany w umundurowaniu

Warszawa. Niedawno podaliśmy, że w umundurowaniu wojska zajdą pewne zmiany, dotyczące pasów, obuwia, czapki itp.

W związku z powyższem, minister spraw wojsk. zarządził, iż z dniem 28 września br. obowiązuje m. in.:

1) Noszenie naramiennego paska poprzecznego przy skórzanym pasie oficerskim tylko w wypadkach, gdy oficerowie (chorążowie) występują przy szabli (kordziku) wzgl. pistolecie, lornetcie polowej lub mapniku (torbie oficerskiej).

2) Nakaz noszenia płaszczy skórzanych, przez generałów, rejonowych inspektorów koni i oficerów służby remontu.

3) Zakaz noszenia obuwia innego koloru, niż czarnego.

Z dniem 1 grudnia br. nakazane zostaje noszenie rogatywki z denkiem usztywnionem.

ZWALCZAJMY ENERGICZNIE BEZROBOCIĘ. DAJMY LUDZIOM GŁODNYM PRACĘ PRZEZ BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dygnitarze japońscy w więzieniu

Tokio. (PAT.) — Zakończył się trwający od 7 lat proces przeciwko b. ministrowi kolei Ogawie, oskarżonemu o nadużycia. Sąd skazał go na 2 lata więzienia i 192 tys. jen grzywny.

Jednocześnie wydano wyrok w sprawie przewodniczącego komisji orderowej Amaka, którego skazano na 2 lata więzienia i 142 tys. jen grzywny, oraz b. przewodniczącego Izby handlowej Fudżite, którego skazano na 2 miesiące więzienia.

Skutki huraganu

Hawana. — W następstwie huraganu, jaki szalał w prowincjach w Matanzas, Santa Clara i Camaguey jest wiele ofiar w ludziach. W samym tylko mieście Cienfuegos 32 osoby poniosły śmierć, a 300 osób odniosło rany! 1.000 domów uległo zniszczeniu. Komendant prowincji wysłał do miejsc nawiedzonych przez huragan wszystkich lekarzy.

O monarchję w Grecji

Ateny. Pogłoski o możliwości uchwały zgromadzenia narodowego, w październiku „wzywającej króla do powrotu na tron przed plebiscytem, nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych.

Ateny. Dzienniki podają ze źródeł miarodajnych wiadomość, według której rząd nie zgodzi się na ewentualny projekt powołania króla na mocy uchwały zgromadzenia narodowego przed plebiscytem.

Zagadkowy wybuch

Chicago. W piwnicy trzypiętrowego budynku nastąpił z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuch i cały budynek stanął wkrótce w płomieniach.

Osiem osób spaliło się żywcem, 8 osób, które usiłowały ratować się, skacząc przez okna, odniosły ciężkie obrażenia.

Ofiary manewrów

Berlin. Podczas manewrów lotniczych, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w Warnemünde, wydarzyły się dwa wypadki, w których zginęło 7 osób.

Podczas zderzenia się samolota powożonego z wielkim aparatem bombowym, zginęło 5 osób.

MAURYCY JOKAJ.

„Bogaci nędzarze“

8

Powieść.

A ilekroć stary zjadł kawałek słoniny tak, że tylko pozostała z niej skóra i kawałek zbyt twardego na jego zęby mięsa zeschniętego i kładł ten kawałek mięsa służącemu przed nim psu na nos, już sroka siedziała psu na głowie.

— Wychodzisz? — wołała i porywała psu słoninę z nosa.

Pies spoglądał żalonym wzrokiem na zrabowany kęs.

— Widzisz mój piesku. Taki to bóg rzeczy tego świata. To twoja zwierzęcineczka, bo umie latać po powietrzu, kiedy ty chodzisz na czworakach. Pikuś umie mówić po niemiecku, a ty zaledwie szczekać potrafisz. Dlatego lepsze kawałki słoniny należą do sroki, a tobie dostają się tylko skórki. Taki jest porządek tego świata!

Pies ulegle poddawał się tej filozofji i kontentował się skórkami od słoniny, które dostał i od Lidji.

— Ale teraz, panno Lidjo, dobrze będzie po trudach i niewygodach poróżni się spać. Jutro pomówimy sobie o interesach.

ROZDZIAŁ III.

Czarny labędź.

Boski śnie! Ty, który czynisz czło-

wieka wszechwiedzącym, wszechpojętnym, wszechobecnym!

Jakże to przyjemnie było we śnie powrócić do starego zamku przodków i przypatrywać się przygotowaniom do wesela! Jak pięknie było widzieć wielokrotnie odbicie swej postaci w ślubnej sukni, której ozdobę stanowiły ulubione kwiaty pomarańczowe, odbite w wielkich ściennych zwierciadłach! Ona jest panną młodą, a nie kto inny, bo i jakże mogła w to wątpić. Na szyi jej wisi medalion w kształcie serca z wielkim brylantem w środku. Ten klejnot najlepiej może o wszystkim poświadczyć. Wszakże w nim jest jego fotografia! Ale oóż on sam wchodzi, we własnej osobie. Przynosi wielki bukiet ślubny z róż białych, zaledwie nawpół rozwiniętych. „Więc pozostałeś mi wiernym? Tyś mnie nie zdradził? Nie zaprzedałeś się?... Zamiast odpowiedzi rozlega się walc ulubiony... Kładzie rękę na jego ramieniu i płyną razem w wirze tańca. Płyną przez długą balową salę, stopy ich nie dotykają ziemi. „Więc powróciłeś do mnie? Wezłeś mnie nie opuszczać? Kochasz mnie, jak zawsze? Wiecznie tak płynąć będziemy, jedno wsparte na ramieniu drugiego, lata całe, całe stulecia? A gdy walc

się skończy, zobaczymy się w zwierciadle z siwymi już włosami“...

Czarodziejska, muzyka walcu rozlega się wciąż. Sala balowa rozszerza się, rośnie w nieskończoność, zamienia się w dworzec kolei, zyrandole, przetwarzają się w latarnie kolejowe, a pomarańczowe kwiaty ślubnej sukni w lodowe kwiaty na szybach wagonu...

Ale walc brzmi mimo to dalej, a pan młody przyciska swą narzeczoną coraz silniej do piersi, coraz gorzej. „Więc to ty jesteś? Ty? ty? ty? ty?“ I kiedy podnosi znów nań bcy, widzi, że to nie on, tylko policjant z dworca.

W tej chwili budzi się, a otwórzwszy oczy, w samej rzeczy widzi przed sobą twarz policjanta, który wsunął głowę przez drzwi wpółotwarte.

— Po tysiącokrć proszę o przebaczenie, panienko! Sądziłem, że pani już wstała? 8-ma godzina!

— Zasnęłam cokolwiek!

— Proszę o wybaczenie mi tej mimowolnej niegrzeczności, ale przychodzę tu właśnie w sprawie urzędowej z powodu protokołu...

— Proszę, niech pan przysie tu ciotkę Zuzię.

— Po setne razy proszę pani o przebaczenie!

Hrabianka na chwilę stropiła się na widok paradnego hełmu, ozdobionego kitą z włosia końskiego, który się jej ukazał w uchylonych drzwiach na głowie policjanta. Połamano go

główkę na poduszkę i pomysłab... „Czemuzby policjant nie mógł niemielowany wchodzić do szwaczki?“

Jedno tylko zdziwiło hrabiankę, że melodia walcu wciąż jeszcze brzmiała. A przecież nie śpi już — senne marzenie pierzchoło. Zdaje się jej, że każdy z tych akordów wychodzi gdzieś głęboko z pod ziemi, a potem zwolna rozbrzmiewa gdzieś pod ziemią.

Czyż to dalszy ciąg snu jeszcze? Ciotka Zuzia spiesznie wchodzi do pokoju.

— Nie zauważyłam, kiedy tu policjant wszedł. Byłabym go zatrzymała. Płókałam właśnie w studni na podwórzu bieliznę.

— Czegóż ten człowiek chce ode mnie?

— O zniknięciu panny Lidji była zawiadomiona policja, która poszukiwała ją z urzędu. Nie znaleziono jej jednak. Nieszczęśliwa dziewczyna z pewnością rzuciła się do Dunaju. Z pewnością nie odszukają. W wigilię tego dnia, kiedy zniknęła, kazała sobie przynieść ze sklepu dwa funty ołowiu, który zniknął razem z nią. Teraz, kiedy mój mąż powiedział policjantowi, że lokatorka wróciła, policjant musiał zameldować o tem w biurze komisarskiej i przysłało go tutaj, aby spisać protokół, gdzie to panna Lidja była przez ten czas, kiedy jej tu szukano.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZYCIĘ GOSPODARCZE

Zażydzenie handlu polskiego

Żydzi do niedawna starannie unikali wszystkiego, co mogło zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na ich postępy w handlu, i przemyśle i kwestjonowali ścisłość podawanych pod tym względem statystyk, występując wogóle przeciw ujawnianiu tych, faktów, jako „akcji bojkotowej“. Była to specjalna taktyka, mająca na celu uspłnienie uwagi polskiej ludności, która nie powinna wiedzieć, że w handlu i przemyśle krajowym dokonują się niebezpieczne dla polskośći przemiany, że „mniejszość“ narodowa staje się większością w stosunku do gospodarzy w jednej z bardzo ważnych dziedzin życia społecznego.

Obecnie publicystyka żydowska przestała się kłopotować wspomnianymi skrupułami. Żydzi czują się w naszym życiu gospodarczym tak już dobrze na siłach, iż zdaniem ich można poważnie sobie nawet na jawne, cyfrowe przedstawienie struktury, wyznaniowej handlu w Polsce. Dane te przedstawiają się też dla elementu polskiego przerażająco.

Mamy na myśli dwie tego rodzaju publikacje żydowskie: Jedna — to jubileuszowy numer „Przeglądu Handlowego“, organu centralnej organizacji kupiectwa żydowskiego w Polsce, obchodzącej obecnie 30-lecie swego istnienia, druga to rozprawa żydowskiego publicystry, p. M. Lindnera, zamieszczona w „Miesięczniku Żydowskim“ nr. 3-4 z roku 1935). Przegląd Handlowy zamieścił artykuł I. Bornsteina p. t. „Struktura branżowa i narodowa handlu w Polsce“, przypominający wyniki powszechnego spisu ludności w Polsce z r. 1921. Z danych tych wynika, że 74,2 proc. ludności żydowskiej w Polsce mieszka w miastach, zaś 23,3 proc. w małych miasteczkach.

Ludność żydowska, żyjąca z handlu, stanowi, według obliczeń żydowskiego autora 70 proc. całego kupiectwa w Polsce (zaznaczyć musimy, iż statystyki inne podają 86 procent). Na 100 żydów, zawodowo czynnych, 34,6 proc. trudni się handlem, podczas gdy u nie-żydów odsetek ten wynosi tylko 1,5 proc. Specjalna struktura handlu żydowskiego ujawnia się zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę jego podział społeczny, w porównaniu z odnośnym stanem rzeczy, wśród nie-żydów. Mianowicie na 100 zawodowo czynnych w handlu, było (w odsetkach): samodzielnych u żydów 76,6, u nieżydów

39,3; pracowników handlowych — u żydów 3,4, u nieżydów 19,9, robotników — u żydów 6,4, u nieżydów 35,9, członków rodziny (dopomagających) u żydów 13,5, u nieżydów 4,8, niewiadomego stanu społecz. — w obu wypadkach 0,1.

Jak z zestawienia tego wynika, aż trzy czwarte wszystkich zawodowo czynnych żydów w handlu, stanowili samodzielni kupcy. Wysoki odsetek zatrudnionych członków rodzin wskazuje, iż żydzy posługują się prawie wyłącznie swymi krewnymi, nie dając zatrudnienia obcym. Toteż większość sklepów żydowskich to handelki, obsługiwane przez żyda-kupca i jego rodzinę.

Przerazająca dla strony polskiej okoliczność, iż żydzy stanowią co najmniej 70 proc. kupiectwa w Polsce, posiada wymowę tak jaskrawą, iż autor żydowski uznał za wskazane wypowiedzieć uwagę, iż w ostatnich latach w okresie od roku 1921 do 1933 stan posiadania żydów w handlu poważnie się rzekomo zmniejszył. Mianowicie w Warszawie liczba samodzielnych kupców żydowskich miała jakoby spaść o 40 proc., a w województwach wschodnich o około 18 procent. Byłby to objaw dla ludności polskiej istotnie pocieszający, ale oto inna statystyka żydowska i to oparta na aktualnym materiale, stwierdza, że nie jest tak — z punktu widzenia polskiego — pomyślnie.

Wspomniany wyżej p. Lindner oparł swe wywody w „Miesięczniku Żydowskim“ na ankiecie, która obejmuje 216 miasteczek Polski, z pominięciem miast województw zachodnich. Są to zatem tylko częściowe, skoro uwzględnimy, że w Polsce mamy 603 miast, z której to liczby 152 przypada na województwa zachodnie. Ankieta, więc nie objęła 235 miast. Natomiast jest materiał świeży, gdyż odnoszący się do lat 1932 i 1933.

Według danych ankiety żydowskiej procent sklepów żydowskich w r. 1932 wynosił 86,8, zaś sklepów nie-żydowskich 13,2. W rok później (1933) sytuacja nieco się zmieniła. Procent sklepów żydowskich spadł na 86, zaś nieżydowskich podniósł się na 14,9 proc., innymi słowy przyrost sklepów nieżydowskich wyniósł 0,8 procent.

LICZNE SZKOLEY POWSZECHNE TO NAJPOWAZNIEJSZA PODWALINA POTEGI PAŃSTWA.

FELJETON „GŁOSU“

DOBRY PIES

(Nowela)

Kupcowi Jeremiejowi Babkinowi zwałono futro. Zawył boleśnie kupiec Jeremiej Babkin, Żal mu było, rozumiecie sami, futra.

— Futro, powiada, bardzo dobre było, obywatelu. Strasznie mi szkoda. Nie pożaluję pieniędzy, aż znajdę złodzieja. W gębę mu napluję.

I oto zamówił kupiec Jeremiej Babkin psa kryminalnego. Przychodzi taki człowiek w kepi i owijaczach, a przy nim pies. Takie psisko bronzowe, pysk u niego ostry i niesympatyczny.

Popchnął ten człowiek pieska na ślady koło drzwi i powiedział: „ps!“ i odszedł. Pies powąchał powietrze, rzucił okiem na tłum (bo, ma się rozumieć, dużo ludzi się zebrało) i nagle podchodzi do babci Tekli z piątego numeru i wacha dół jej spódnicy.

Babka chowa się za tłum. Pies chwycił za spódnicę. Babka ucieka w bok — pies za nią. Chwycił babkę za

spódnicę i nie puszcza. Runęła babka na kolana przez agentem.

— Tak — powiada, słusznie! Wpaść! Nie wypieram się. Pięć wiańder samogonki — tak, tak! I aparat — wszystko to prawda! Wszystko to, powiada, znajduje się w lazience. Bierście mnie i prowadźcie do milicji.

Publiczność się zdumiała.

— A futro? — pytają.

— A o futrze, powiada babka, nic nie wiem i wiedzieć nie chcę — a reszta — to prawda. — Prowadźcie mnie i ukarście jak należy.

Poprowadzili babkę Teklę.

Znowu agent wziął swego psa, znowu pchnął go nosem na ślady, powiedział: „ps!“ i odszedł.

Spojrzało psisko na obecnych, powąchało powietrze i nagle podchodzi do obywatela, zarządzającego domem.

Zbladł jak płótno zarządca i padł na twarz.

— Zwiążcie, mówi, ludzie dobrze, sumiennie obywatelu mnie złodzieja. Ja pieniądze za wodę od lokatorów, pobrałem i wydałem na swoje zachcianki.

Naturalnie, lokatorzy, rzucili się

Nowe działy produkcji

Ostatnio podjęto w Polsce produkcję poniższych artykułów sprowadzanych dotychczas z zagranicy: Przemysł Chemiczny „Boruta“ w Zgierzu zaczął produkować przyspieszacz dla przemysłu gumowego. Polski Przemysł Szmeryglowy „Union“ w Sosnowcu mielone minerały szlifierskie, jak szmergiel (maxos), elektrokrund, sili-cium karbid (karborundum), krzemień (flint), szkło i granat. „Huta Szkła“ w Tarnowie surowe szkło ołowiane dla potrzeb szlifierni.

Rynek śledzi

Donoszą z Gdyni, że ceny na śledzie solone połowów szkockich utrzymują się na niezmiennym wysokim poziomie. Śledzie z polskich połowów „Mewy“ zwyżkują nadal wobec niemożności pokrycia zapotrzebowania, gdyż tegoroczne połowy polskich łagrów śledziowych są mniejsze od zeszłorocznych, a zapotrzebowanie na te śledzie jest coraz większe.

W roku obecnym zawiodły zupełnie śledzie islandzkie, które w znacznych ilościach sprzedawano zawsze w Ameryce. Wzrosło więc zapotrzebowanie na szkockie matjasy.

Upadłości w Polsce

W lipcu br. ogłoszono w Polsce ogółem 16 upadłości wobec 5 w czerwcu br. i 25 w lipcu 1934 r. Z powyższej cyfry przypada na upadłości w województwach centralnych 13 wobec 6 w czerwcu br. i 15 w lipcu 1934 r., 2 w woj. wschodnich (w czerwcu 1935 r. i w lipcu 1934 r. nie było żadnej upadłości), 1 w woj. zachodnich (1 i 7), żadna w woj. południowych (w czerwcu rb. 1, a w lipcu 1934 r. — 4).

W okresie pierwszych 7 miesięcy br. ogłoszono ogółem 98 upadłości wobec 165 w odpowiednim okresie 1934 r., z czego w woj. centralnych 54, wobec 101, we wschodnich 9 (2), w zachodnich 23 (40), w południowych 12 (22).

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw według formy prawnej, to ogłoszono w pierwszych 7 miesiącach br. 12 upadłości w spółkach akcyjnych wobec 16 w odpowiednim okresie 1934 r., 27 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (35), 10 w spółkach firmowych i komandytowych (22)

na zarządzającego i zaczęli go związywać. A psisko tymczasem podchodzi do obywatela z siódmego numeru i ciągnie go za spódnice.

Zbladł obywatel i padł przed publicznością na kolana.

— Winien jestem, powiada, winien! Ja w kasie robotniczej rok sobie zmieniłem. Ja powiniennem służyć w wojsku i ojczyznę bronić a tymczasem mieszkam sobie w siódmym numerze i korzystam z energii elektrycznej i innych wygod komunalnych. Bierście mnie!

Publiczność bardzo się zmieszała.

— Cóż to za takie nadzwyczajne psisko? — myślą wszyscy.

A kupiec Jeremiej Babkin zamrugał oczami, popatrzył dookoła wyjął pieniądze i podaje je agentowi.

— Zabieraj ty swego psa i idź z nim do psich świąń. Niech już przypadnie moje futro! Pies z nim!

A psisko stoi przed kupcem i kręci ogonem. Zupełnie stracił głowę kupiec Jeremiej Babkin, uciekł na bok a pies za nim. Nie odstępując go ani na krok i obwąchując jego kalosze.

Aż zająknął się kupiec i zbladł.

Włókiennictwo przeciwko instytutowi mody

W swoim czasie sfery polskiego przemysłu konfekcyjnego podjęły alicję w sprawie stworzenia w Polsce instytutu mody. Według opinii tych kół miałooby to wpłynąć nie tylko na umiarkowanie produkcji polskiej i supremacji zagranicy, ale także w pewnej mierze spowodować zwiększenie konsumpcji wyrobów polskiego przemysłu konfekcyjnego. Koncepcja potraktowana została przez przemysł włókienniczy negatywnie. W odpowiedzi swej skierowanej pod adresem instytutu mody, przemysł włókienniczy wskazał, że koncepcja taka w obecnych warunkach gospodarczych nie przyniesie spodziewanych korzyści a życiu gospodarczemu ani też konsumentowi polskiemu.

100 milionów zamrożony

Polskie koła handlowe, zajmując się eksportem towarów polskich zagranicę, obliczają, iż ogólna suma należności polskich „zamrożonych“ w różnych krajach, wynosi około 100 milionów złotych.

Poza Niemcami poważne należności z tytułu wywozu towarów polskich „zamrożone“ są w Rumunii, Turcji, na Węgrzech i kilku innych państwach. Uzyskanie należności „zamrożonych“ natrafia na wzrastające trudności.

UNIKAJ ŻYDÓW

POPIERAJ POLAKÓ

Goembes u Hitlera

Berlin. (PAT.) — Na lotnisku Tempelhoff wylądował samolot, w którym przybył z Wystrucia premier węg. Goembes wraz z ministrem lotnictwa Gering. Urzędowo podkreślają, że premier Goembes w czasie wizyty berlińskiej będzie rozmowy z kilkoma członkami rządu Rzeszy, oraz z v. Ribbentropem.

Berlin, 29. 9. — Dziś premier węgierski Goebes przyjęty był na audiencji przez kanclerza Hitlera w obecności prezera Goeringa. Następnie Goembes złożył wizytę ministrowi Blombergowi i ministrowi spraw zagr. w. Neurathowi.

— Tak, powiada, Bóg prawdę wie. Ja istotnie, jestem psi kot i kot i futro też nie moje było. Wycygałem futro u mego brata. Płacę też i żaluję!

Publiczność rzuciła się do ucieki. A psisko już i powietrza nie szczepa, schwyciło jeszcze dwóch trzyludzi — kto się mu nadwinął — trzyma!

Przyznali się wszyscy. Jeden pniał rządowe w karty przegrał, drugi żonę swą walczył żelazkiem do posowania, trzeci zrobił coś takiego o czym nawet wstyd opowiadać.

Pouciekali wszyscy. Podwórce pustoszało. Pozostali tylko agent i pies.

I oto nagle podchodzi pies agenta i merda ogonem.

Zbladł agent i upadł przed psina kolana.

— Gryź mnie, gryź, obywatelu! Ja na twój psi wikt otrzymuję trzy czerwonce, a dwa sobie biorę.

Co się dalej stało, niewiadom. Ja bowiem przezornie czempredziwałem.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAŃ

Broń to nie zabawka. Wczoraj rano w czasie manipulowania bronią postrzelił się w lewą rękę niejakı Wiktor Nowak (Rybaki 7). Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

Zatruta się gazem świetlnym. Z nieświadomych narazie przyczyn otruła się wczoraj rano gazem świetlnym 36-letnia M. Kubiak. Do desperatki zawezwano lekarza Pogotowia, który niestety stwierdził już tylko śmierć samobójczyni.

SMIGIEL

Wenta. W przyszłą niedzielę, 6. bm. o godz. 16-ej w salach Strzelnicy odbędzie się wielka wenta, urządzona przez Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na rzecz ubogich.

Strzelanie. W ub. niedzielę odbyło się wielkie strzelanie o mistrzostwo m. Smigła z broni małokalibrowej dla wszystkich, urządzone przez Koło Starszych Haćrzy. Mistrzem został p. Albin Feebner, I wicemistrzem p. Matuszewski Kaz., a II wicemistrzem p. Sierant Piotr.

CZEMPIŃ

Ze sportu. W ub. niedzielę odbył się w Czempiniu mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. B. między C. K. S. Czempin — K. S. Pogon Smigiel z wynikiem 2:1 na korzyść Smigła.

PAKOŚĆ

Z deszczu pod rybnę. Robotnik, 40-letni J. Tomaszewski udał się na pobliskie jezioro, celem kradzieży ryb. Zawezwany przez strażnika Tomaszewski zaczął uciekać i przeskoczył parkan ogrodu maj. Dobieszowice, chcąc ukryć się przed pościgiem w zaroślach. Zbiega zauważył ogrodnik Bol. Molenda, który oddał dwa celne strzały w kierunku Tomaszewskiego, raniąc go bardzo poważnie. Ogrodnika B. Molendę policja aresztowała.

STRZELNO

Z widkami na sąsiada. Do krwawych porachunków sąsiedzkich doszło między sąsiadami ogrodnikiem Romianowskim a robotnikiem Późniakiem. W czasie bójki Romianowski zadał swemu przeciwnikowi kilka ran widkami w głowę, w czem gorliwie pomagała mu jego niedawno zwolniona z więzienia szwagierka, przygotowując na znienawidzonego sąsiada siekiere i młotek. Zajęcie zlikwidowała policja.

WRZESNIA

Rzucili się na policjanta. Jak zwykle zabawy wiejskie urozmaica się wciąż jeszcze krwawymi bójkami. Ostatnio znowu w Brzechowie podczas zabawy doszło do awantury, w czasie której pijana młodzież rzuciła się na policjanta, raniąc go odłamkami szkła. W związku z powyższymi zajściami aresztowano czterech osobników.

WĄGRÓWIEC

Holenderski balonik. P. Wincenty Patelski z Losińca, pow. wągrowiecki, znalazł na polach swoich rano o godz. 6,30 balonik. Do balonika przytwierdzona była kartka z napisem w języku holenderskim.

WRONKI

Za nieumyślne spowodowanie pożaru. Franciszkę Ciesielczyk z Zamościa-Wronki, skazał sąd na 1 miesiąc aresztu za spowodowanie przez niedbalstwo pożaru, który strawił stodołę, szopę wraz ze znajdującymi się przedmiotami. Ciesielczykowa wyniosła źle zalane węgle do prasowania do szopy, gdzie wskutek podmuchu wiatru, rozżarzyły się, powodując zapalenie słomy, będącej w szopie. Wykonanie wyroku sąd zawiesił.

SZAMOTUŁY

Kradzież pszenicy. Na szkole Landw. Ein- u. Verkaufverein w Szamotułach skradziono 4 i pół ctr. pszenicy, lecz na widok policji złodzieje porzucili łup i zbiegli. Złodziejami są prawdopodobnie b. pracownicy tej firmy.

JAROCIN

Wybory do sejmiku. Rada powiatowa w Jarocinie wybrała do sejmiku wojewódzkiego ziemianina Ed. Morawskiego z Karmina, roln. Wojc. Banaszaka z Pamięki, roln. Franciszka Gajewskiego z Bronisz-

wa i Br. Zenkera ze Zerkowa. Na zastępców: ziemianina Czarneckiego z Buska, J. Nowaka z Kotlina, Fr. Hypekiego z Pieruszyc i dr. Jachowskiego z Zerkowa.

CHODZIEZ

Strajk. W fabryce porcelany Cmielów strajk włoski trwa nadal. Zarząd fabryki wyczerpał już wszelkie ugodowe możliwości i przekazał sprawę strajku władzom. Ugodowe stanowisko wydziału robotniczego spotkało się z ostrą reakcją ze strony ogółu robotników, którzy grożą terorem.

MIŁOSŁAW

Włamanie do kościoła. Włamania dokonane nieznanymi sprawcami do kościoła w Miłosławiu. Otworzył on przemocą skarbniki, zabierając całą zawartość. Również poobcinał obrusy i zabrał mniejszy ze stołki.

ODOLANÓW

Pożar. Pożar wybuchł w zagrodzie gospodarza Jana Cierpki w Bogdaju. Pastwą płomieni padły budynki mieszkalne z całym dobytkiem. Straty wynoszą około 8

tys. zł, a ubezpieczenie wynosi 2 tysiące. Podejrzany o podpalenie jest sam właściciel, którego też aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

PNIEWY

Poszedł żyd — przyszedł Niemiec. Zlikwidowany został skład żelaza, szkła i porcelany od 40 lat znajdujący się w rękach żydowskiej rodziny Kiwyh. Mimo kilku reflektantów Polaków, interes wydzierzawiono Niemcowi, który założył skład towarów krótkich. Zaznaczyć wypada, iż jest to już trzecia likwidacja żydowskiego interesu w bieżącym roku.

OSTRÓW

Strajk. Porzucili pracę robotnicy majętności Słivniki, wł. Jan Niemojewski, z powodu niewypłacania zarobków. Strajkuje około 150 robotników i robotnic, którzy podjęcie pracy uzależniają od wypłacenia zaległych od miesiaca płac. Jak dotąd interwenjował bezskutecznie inspektor pracy Majątek Słivniki znajduje się w wielkich trudnościach finansowych i ostatnio uzyskał odroczenie płatności do kwietnia 1937 r.

Tragiczna śmierć podchorążego

Inowrocław. — Przed dwoma dniami uległ tragicznemu wypadkowi podchorąży Szkoły podchor. artylerji w Toruniu, przebywający na praktyce w 4 p. a. I. w Inowrocławiu, podchor. sierż. Eugenjusz Górnik.

W czasie manewru Górnik zrzucił zoy-

stał na ziemię przez konia i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał dwukrotnego pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Nieprzytomnego przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie mimo zabiegów lekarskich Górnik zmarł.

Kłopoty policji bydgoskiej

Bydgoszcz. — W ubiegłych dniach zdołało zbiec z więzienia w Koronowie 7 więźniów. Za uciekinierami wszczęto natychmiastowy pościg, który do tej chwili uwieńczony został ujęciem zaledwie jednego więźnia, a mianowicie Władysława Krajczyńskiego. Zbiega ujęła ludność wsi Buszkowo.

Przytrzymaany zbieg ubrany był w ubranie cywilne, które skradł z mieszkania Józefa Walczaka w Wieczornie. Włamania tego dokonał przytrzymaany ucieki-

nier wraz z Edmundem Domińskim, towarzyszem ucieczki. Tego ostatniego nie zdołano ująć.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczne włamania w powiecie bydgoskim oraz ostatni napad rabunkowy, dokonany przez 2 zamaskowanych osobników na zagrodę Antoniny Hador we Włokach są dziełem uciekinierów. Napadając na zagrodę Hadrowej bandyci zrabowali 50 zł i czmychnęli.

Cyganie kradną dzieci

Sieradz. Przed kilku dniami w Zduńskiej Woli zginęło 3 chłopców, a mianowicie: 8-letni Jan Marciniak, 8-letni Marek Skotnicki i 7-letni Kazimierz Górski. Zrozpaczeni rodzice zawiadomili o zaginięciu chłopców policję, która zarządziła poszukiwania. — Ustalono, że chłopcy zostali porwani przez bandę cyganów, która obozowała w pobliżu miasta.

Rozesłano telefonogramy do posterunków policyjnych z poleceniem zatrzymania bandy cyganów, która skradła dzieci.

Piorun uderzył w skład benzyny

Portoalegre, Donoszą z Kurytyby, że nad miastem przeszła silna burza, podczas której piorun uderzył w skład benzyny 5 p. lotniczego. Początkowo zapaliły się 3 beczki, lecz wkrótce ogień ogarnął cały skład i wybuchnęły płomieniem 4 tysiące beczek z benzyną. Pożar ugaszono po parodniowej akcji ratunkowej. Straty są olbrzymie.

Mord w pociągu

Wiedeń. W pospieszonym pociągu Bukareszt—Paryż została zamordowana wczoraj obywatelka rumuńska. Dochodzenie policyjne wskazuje, iż morderca prawdopodobnie jest student rumuński, który legitymował się na granicy studencką legitymacją. Po dokonaniu morderstwa przestępca wysiadł z pociągu w Innsbrucku. Motywy zbrodni nie zostały dotychczas wyjaśnione.

NA „DZIEŃ DOBRY“.

Antek Pyra mówi...



Holipa! Wiara oszczędza teraz, jak ta babcia tego gajora w Święciechowie. Obrosnęła to wszystko ci łazi, bo na fryzjera żałują. Paznogiełki to ci ino nad świeczką opalają, albo obeżrą, bo na nożyczki żałują. Moja znajoma Wałkowieczka z Zameczku to ci paznogiełków wcale nie obcina, bo z oszczędności powiada. Albo ta kucharka od Pałoka, to dla oszczędności się u Zgańskiego stołuje. Taniej, powiada! Takie oszczędności! Albo tyn balon w białych getrach, co to każdą niedzielę na obiad do Poznania jedzie, bo o 10 groszy taniej powiada! Tak ci wiara oszczędza!

Jeden mój znajomy to ino „cudziy“ poli, a myje się w jednej misce on, żona i bębny. Szkoda wody, powiada. Jedna miska wody im na cały tydzień starczy, a w sobotę to jeszcze cała rodzina z teściową na czele w tej samej wodzie gury moczy, a zaś w tem statki od obiadu myją. Takie flejtuchy! Czarne to wszystkie łazi, jak jakie murzyny albo cygany z pod Zaborowa. Takie glajdy! Ale oszczędność musi być, nie?

Magistrat to z oszczędności wszystkie kandelabry na Ryńku świeci, a na Lipowej to wiara knotki w okowicie macza i łże, żeby im się w ślipiach jasno zrobiło, bo na fajerkę nie starczy. Taką oszczędność! A jak komornik przyjdzie, to ino mu zdziebko śmierci zabierze i skorupę od tego jaja, co to na Wielkanoc zjedli i na pamiętkę eschowali. Taka bryndzał! A bębny do szkoły to ci ino same szneki z glancem i leberę zabierają, żeby nauczyciele ze zardzoci pękli i dzieciętki do domu puścili. Taki sport! Kombinacje zatracone! Małpy oszczędne! Frytki nadziewane! Jak człowiek tak patrzy na tą wiarę, to z markotności całą flachę garzoły wytrąbi naraz, bo na kieliskach oszczędzi, nie? Jak oszczędzać, to oszczędzić! Tak myślę i jo

Wasz Antek Pyra.

Śmiech to zdrowie

Niewyflumaczona lapidarność.

W królewskim ogrodzie zoologicznym w Berlinie stał pocziwy wieśniak i przypatrywał się przez dłuższy czas w milczeniu, zamkniętem w ogrodzeniu wielbłądom. Po chwili powiada:

— Myślałem zawsze, że do królewskiego ogrodu wyszukują i kupują najładniejszą zwierzęta, jakże są na świecie, a tu ci wystawiają także garbate i koślawe bydło, że aż się miękko robi patrzeć.

Wątpliwa wyższość.

Jakaś pani kupuje głowę cielęcą u rzeźnika:

— No więc jak? Taniej nie może mieć pan sprzedać? To w takim razie muszę iść do innego sklepu.

Rzeźnik: — No dobrze, proszę pani, niech pan pójdzie, może i pani dostanie gdzie taniej, chociaż ja gotów jestem rzezyć, że takiej głowy cielęcej, jak moja, nigdzie pani za tę cenę nie kupi.

Oflara.

— Jeżeli ci matka da siedem jabłek, a trzy zjesz, to ile ci zostanie?

— Nic, proszę pana nauczyciela, bo mi resztę Franek zabierze.

Też entuzjasta morza.

— Gdzie spędzałeś lato?
— W Gdyni! Przecież wiesz, że jestem entuzjastą morza!
— A jak często kapałes się?
— Właściwie tylko dwa razy, nie miałem na to czasu, cały prawie dzień tańczyłem na dancjach.

Radjoprogram

Czwartek, 3. października.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Poranek muzyczny dla szkół średnich. 13,00 Muzyka salonowa. 15,30 „Jesiennie nastroje“. 16,00 „Cygańka“ — opowiadanie Starego Doktora. 16,15 Koncert. 16,45 „Cała Polska śpiewa“. 17,00 „Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku“. 17,15 „Polak — Węgier... dwa bratanki“ — audycja muzyczno-słowna. 17,50 „Książka i wiedza“. 18,00 Recital. 18,30 Film, plastyka, architektura. 18,40 „Jak sędzić święto“. 19,00 „Nowiny leśne“. 19,35 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Premiera Słuchowiska „Noce Teresy“. 21,35 „Nasze pieśni“. 22,00 Koncert z cyklu „Kwartety Haydna“. 22,25 Muzyka taneczna.

Na fali eteru

W polskiej drewnianej Pompeji.

Dwa miesiące temu jeszcze nikt z radjostuchaczy nie interesował się zapewne miejscowością Gąsowo koło Żnina w Wielkopolsce. W chwili obecnej na tę osadę zwrócone są oczy archeologów całego świata. Wielkie rzesze zjeżdżają do Gąsowa aby zwiedzić osadę bagiennej na półwyspie biskupińskim z przed 25-tu wieków, odkopaną przez ekspedycję wykopaliskową Uniwersytetu Poznańskiego. Ciekawych szczegółów o wykopalisku dowiemy się z reportażu p. Marji Rudnickiej p. t. „W polskiej drewnianej Pompeji“ dnia 4. 10. (piątek) o godz. 17-ej.

Co dzień niesie?



Dziś

Teresy z Lisieux

Wschód słońca g. 5,25

Zachód słońca g. 17,00

Wschód księż. g. 11,45

Zachód księż. g. 19,25

Stan pogody według gspoprzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Środa, dnia 2. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 12,4, wiatr p.óm.-zach. 2 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 743,5, wilgotność 98 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21,6, najniższa plus 12,1. Ilość opadu 11,2 mm. Drobny deszcz.

LESZNO.

Diżury lekarskie.

Środa, 2. 10. dr. Pawłowski
Czwartek, 3. 10. dr. Lewandowski
Piątek, 4. 10. dr. Polewski
Sobota, 5. 10. dr. Trószyski
Niedziela, 6. 10. dr. Pawłowski

Diżury porodowe pełnią w Lesznie w październiku, dnia: 1, 2, 3 Dr. Lewandowski; 4, 5, 6 Dr. Polewski; 7 Dr. Lewandowski; 8 Dr. Polewski; 9, 10, 11 Dr. Lewandowski; 12, 13, 14 Dr. Polewski; 15 Dr. Lewandowski; 16 Dr. Polewski; 17, 18, 19 Dr. Lewandowski; 20, 21, 22 Dr. Polewski; 23 Dr. Lewandowski; 24 Dr. Polewski; 25, 26, 27 Dr. Lewandowski; 28, 29, 30 Dr. Polewski; 31 Dr. Lewandowski.

Sluchanie spowiedzi św. Dziś, t. j. w środę przed pierwszym piątkiem miesiąca, od godz. 4 popoł. sluchanie spowiedzi św. dzieci szkolnych, a w czwartek od godz. 5 dorosłych. W czwartek godzina święta w połączeniu z nabożeństwem różańcowym.

Nabożeństwo różańcowe. Przez cały październik, aż do 2. listopada włącznie odprawia się w tut. kościele farnym nabożeństwo różańcowe. Dla szkół odprawia się w dni powszednie od godz. 4-tej popoł.; a dla ogółu parafjan o godz. 7,30 wieczorem; w niedziele po nieczynnościach.

Akademja. W sobotę, dnia 5. bm. w auli Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się akademja w związku z „Tygodniem Szkoły Powszechnej“.

Koło Rodzicielskie. Ważne Zebranie Koła Rodzicielskiego przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej w Lesznie odbędzie się w czwartek, dnia 3. października br., o godz. 17-iej w sali rytmkowej Gimnazjum. Zarząd.

Popierajmy się wzajemnie. Niejednokrotnie zauważyć można, że społeczeństwo teraz popiera więcej niepolskie wyroby. Naprzykład mamy mleczarnię polską, w której w pierwszym rzędzie powinnamy mleko czy masło kupować, gdyż towar jest ten sam, a nawet lepszej jakości od konkurencji. Powinnamy więcej pamiętać o hasle: „Swoje do swego po swoje.“

Zawody sportowe. W niedzielę, dn. 6. bm. odbędą się w Lesznie o godz. 14,30 zawody sportowe w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A. między „Legją“ (Poznań) a „Polonią“ (Leszno). Zawody będą już dość znośniami zainteresowaniem.

Schody oświetlać. Na liczne zapytania Czytelników wyjaśniamy, że klatki schodowe należy oświetlać w myśl ogólnopodmiotowego zarządzenia z chwilą nadejścia zmroku, aż do zamknięcia bramy. O ile na nieoświetlonych schodach wydarzył się jakiś wypadek, wówczas właściciel domu ponosi koszty leczenia i ewtl. może zapłacić odszkodowanie.

Cyrk przyjedzie. Donoszą nam, że w połowie października br. przyjedzie do Leszna oddział warszawskiego cyrku Sławnickich, który obecnie z wielkim powodzeniem występuje w Poznaniu.

Zebrań grona przyjaciel harczerzy przy 3 i 13 druž. odbędzie się w czwartek, 3. października wiecz. o godz. 8-mej w szkole powsz. męsk. Nr. 1. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków i rodziców, chcących się zapisać do grona jest konieczne. Zarząd.

Sekcja koni. Ze względu na niebezpieczeństwo rozszerzenia się wśród koni niedokrwiłości zakaźnej, Urząd Wojewódzki zarządził wykonanie sekcji wszystkich padłych koni na terenie powiatu leszczyńskiego. Wobec powyższego powinni wszyscy posiadacze koni przy zwrocie książeczki tożsamości w Zarządzie Miejskim wykazać tę dezynfekcję zaświadczeniem rakanni w Długich Nowych, że padły koni tamdotąd przewieziony.

Uwaga! P. O. S. Następną próbą P. O. S. odbędzie się jutro, w czwartek, 3. bm. o godz. 16-iej na boisku „Sokoła“. Do powyższej próby P. O. S. proszeni są następujący pp. sędziowie: Matecka M., Ostapowicz Jan, Witkiewicz Jan.

Schmelog wyjechał. Wczoraj opuścili Leszno znakomici goście z Niemiec, w osobie pp. Schmelinga, dr. Schoebela, dr. Englera i Macholta. Schmeling wyjechał już popołudniu do Poznania, a stamtąd pojedzie do Berlina. Dr. Schoebel, dr. Eglar i Macholt wyjechali wieczorem do Wschowy. Różne lansowanie pogłosek, że znakomici myśliwi jeszcze bawią w okolicy, nie polega na prawdzie.

Termin licznicy ogrzewa zostaje przełożony z dnia 11. października 1935 r. godz. 15-iej na dzień 12. października br. godz. 13-iej.

Zebranie Pol. Zw. Zachodniego odbędzie się w Lesznie w piątek, dnia 4 bm. o godz. 7,30 w.

W piątek, 4. bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali p. Iłskiego zebranie Polskiego Związku Zachodniego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajnię prezesa Koła. 2) Referat prof. Machnikowskiego o położeniu Polaków w Niemczech. 3) Dyskusja. 4) Wolne głosy.

Polski Związek Zachodni, czuwający nad całokształtem zagadnień polsko-niemieckich, jest tą organizacją, która powinna skupić możliwie największą ilość

„Sprawiedliwość świata“ w Lesznie

Arcyckawe przedstawienie Bractwa Straży Honorowej N. S. P. Jezusa

O. Michał Augustyn Pro, urodził się dnia 13. I. 1891 w górniczej miejscowości Concepcion del Oro, w środkowym Meksyku. Dnia 10. 8. 1911 r. wstąpił jako młodzieniec dwudziestoletni do nowicjatu jezuickiego. Wyświęcony został na kapłana w dniu 3. 8. 1925 r. O. Pro przez świątą swego kapłaństwa sprawował w ukryciu obowiązki duszpasterskie w Meksyku. Był to bardzo gorliwy, nieustraszony kapłan. Szedł tam, gdzie tysiące niebezpieczeństw go czekało. Tam udzielał sakramentów św., nauczał, udzielał rekolekcyj zamkniętych, wspierał hojną dłońią ubogich i zubożonych katolików; był nieustraszone w świadczeniu bliźnim dobrego, w nawracaniu, zbliżaniu się do ludu, znała go ulica. Robotnicy, górnicy, szoferzy, zwali go przyjacielem „spotykali się z nim. Uspodobienia

był wesołego, dowcipnego, żył ofiarą, ciągłym poświęceniem. Opatrzność Boska ratowała go z rozlicznych niebezpieczeństw nawet z więzienia. Ks. Pro gardził niebezpieczeństwem, gorącym sercem pragnął męczeństwem i oto ujęty przez policję wraz z bratem, mężnie udaje się do więzienia. Po paru dniach, bez rozsądzania sprawy, bez wyroku, rozstrzelano go rankiem dnia 23. 11. 1925 r.

Kilka rysów tego świetlanego ducha, męczennika, bohatera, jego śmierć ukazuje nam Bractwo Straży Honorowej N. S. P. J. w przedstawieniu p. t. „Sprawiedliwość świata“, w niedzielę, dnia 6. 10. br. o godz. 8 wieczorem w Sokolni. Przesuną się sceny godne widzenia — dlatego całe społeczeństwo szczerze katolickie winno pospieszyć, by je oglądać.

Urząd Skarbowy w Lesznie

w sprawie Funduszu Pracy.

Otrzymałmy następujący komunikat:

W myśl art. 26 ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16. marca 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163) właściciele nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich uiszczają opłatę w wysokości 0,5 proc. od osiągniętego czynszu dzierżawnego z najmu mieszkań lub budynków w całości lub w części bez względu na przeznaczenie użytkowe.

Opłatom powyższym podlegają również właściciele nowowzniesionych budynków. Wolny od opłaty jest czynsz pobrany za 1 i 2 izbowe mieszkania (jeden pokój z kuchnią).

Przypomina się wszystkim właścicielom nieruchomości powiatu leszczyńskiego o terminowym uiszczaniu opłat t. j. w ciągu 2 następnych miesięcy po upływie kwartału kalendarzowego z jednoczesnym wypełnieniem i złożeniem w Kasie Urzędu Skarbowego wykazu otrzymanych sum czynszu i zaznaczenia, iż wykazy winny być sporządzone odrębnie dla każdej nieruchomości.

Wyroczona przeciwko przepisom powołanej ustawy jak:

1) świadome podawanie nieprawidłowych danych w wykazie otrzymanych sum, 2) udzielanie fałszywych zeznań i 3) chroniczne zaleganie z uiszczaniem opłat mimo wystawnych wezwań, podlegają za sobą kary z wymiarem grzywny do 2,000,— zł według art. 33, o ile dany czyn nie podlega karze surowszej według innych przepisów.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś w środę, o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim. Dyr.

k) K. S. M. Z. Dzisiaj w środę po nabożeństwie zbiórka I. zastępu.

k) I dr. rat. PCK, 2 bm. g. 20 zbiórka na boisku „Sokoła“. Przybycie wszystkich hobbawizkowie.

k) Oddz. Bokserski „Sokoła“. Dziś pogadanka w Sokolni o godz. 8,30 wiecz.

k) Kat. Staw. Młodzieży Żeńskiej. Dziś w środę, o godz. 7,30 zbiórka zastępu „Fiolek“. Bardzo ważne sprawy.

k) Zw. Podofic. Rez. Zebranie plenarne 2. 10. br. o godz. 20-iej w otelu Polskim. Z powodu odczytania nowego statutu Zw. przybycie wszystkich Kolegów konieczne.

k) K. S. Pogoń 2. bm. g. 15 trening piłkarzy. 4. bm. g. 20 pogadanka w lokalu pod filarami.

k) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich etc. 3. bm. g. 20,15 zebranie mies. w sali Hotelu Polskiego. Referat kol. Kermela oraz b. ważne sprawy. Zarząd.

k) Zebranie mies. Zw. Strzeleckiego Oddz. Męskiego w Lesznie odbędzie się w dniu 3. bm. o godz. 20-iej w Świetycy przy ul. Żwirki i Wigury.

k) K. S. „Orkan“ 4. bm. g. 20 pogadanka w lokalu p. Koniecznego przy ul. Lipowej. Ważne sprawy.

k) Zw. Rezerwistów Leszna. Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 4. bm. o godz. 20 w sali Strzelnicy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Zaborowo.

zo) Stow. Ochotn. Straży Pożarnej. W czwartek, 3. bm. o godz. 8 wiecz. zebranie mies. w sali p. Sędłaka. O liczny udział członków pros! Zarząd.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski“. W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 2 popoł. na sali drh. Sędłaka odbędzie się zebranie mies. Koła. O liczny udział członków, prosi Zarząd.

„Dzień Sportu“ rezerwistów w Lesznie

odbędzie się w niedzielę, dnia 6. b. m.

Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Lesznie komunikuje, że uroczystość „Dnia sportowego Rezerwisty“ odbędzie się w niedzielę, dnia 6. października br. na stadionie miejskim przy 55 p. p. w Lesznie.

Program „Dnia“ jest następujący: Godz. 7,45 zbiórka na dziedzińcu Pow. Kom. P. W.

Pamiętajmy o nędzy w Lesznie

Ze względu na zbliżającą się zimę wstępujcie do „Caritasu“

W tych dniach parafjalny „Caritas“ w Lesznie przenosi się z ul. Leszczyńskich do nowych lokali na ul. Kościelnej, gdyż dotychczasowe ubikacje są niewystarczające. Nowy lokal przerebilit ze zabudowań proboszczowskich, własnym kosztem ks. kanonik - dziekan Jankiewicz.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, w związku z zbliżającą się zimą, że każdego roku w miesiącach zimowych nędza w Lesznie się wzrasta. Cała plejada biednych oczekuje na żytkę ciepłej strawy, niemając ani wełnianej odzieży, ani też całych butów. W nieopalanych izbach mieszczą czasem całe rodziny, oczekując Miłosierdzia Bożego. Obowiązkiem naszym jest przyjść im z pomocą materialną i materialną. Najlepiej załatwia to już „Caritas“, który przy pomocy Siostry zakonnej posiada w tym kierunku odpowiednią rutynę. Wstępujcie więc wszyscy gromadnie do „Caritasu“, a spełnicie swój obowiązek obywatelski i unikniecie niepotrze-

obywateli w swoich szeregach. Dlatego spodziewamy się, że nie tylko członkowie P. Z. Z., ale i ci wszyscy, którzy się interesują zagadnieniem pol-niem., wypełnią małą rolę p. Iłskiego po brzegi, co będzie dla Zarządu uznaniem i bodźcem do dalszej pracy dla dobra Narodu i potęgi Państwa.

Za sekretarza: (—) Marcin Günter
Prezes Koła: (—) Julian Szpunar

8,30 nabożeństwo w kościele farnym.
10,15 uroczyste otwarcie i oddanie strzałów honorowych.

11,00 zawody: a) strzelanie zespołowe o puchar przechodni; b) trójbój; c) lekka atletyka i gry sportowe.

16,00 ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i zakończenie.

nych natchodzeń zebaków, a również pozbedzicie się natrętów, którzy zebrać nie potrzebują i wykorzystują dobre serca chrześcijańskie.

Nie wystarczy jednak odsyłać zebaków tylko do „Caritasu“. Trzeba do tego „Caritasu“ należeć, opłacać składki miesięczne i dawać takie ofiary, jakie przeznacza się miesięcznie na biednych. Stwierdzono w Lesznie, że dużo osób, nie należących do „Caritasu“, a biednych odsyła do tej charytatywnej organizacji, nie zastanawiając się, skąd „Caritas“ ma wziąć środki na ulżenie biednej i nędzy w mieście. A więc... ze względu na zbliżającą się zimę, wszyscy, jak jeden mąż, wstępujemy do „Caritasu“, a przyjdziemy z pomocą ludzimą, pozbawionym wszelkich środków utrzymania.

GROMADZMY FUNDUSZE NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Informator m. Leszna

HOTELE I RESTAURACJE:

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY:

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim Mitzgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Najweselejsza komedia muzyczna p. t. „PIOTRUS“ z Franciszką Gaal w roli głównej.

Z poznańskiego targu na bydło

Poznań, dnia 1. 10 1935

Sętonoż: buhajów 105 krów 220, świń 1850, wołów 25, cieląt 465. owiec 71, razem 2716 zwierząt.	
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.	
Płacono za 100 kg. żywej wagi za	
BYDŁO	
Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczono nieoprzępane	64—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miernie odżywione	42—46
Buhaje:	
Wytuczono pełnomięsiste	58—60
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczono dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	40—42
Krowy:	
Wytuczono pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczono dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	18—22
Jalowice	
Wytuczono pełnomięsiste	64—70
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczono dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	42—46

Młodzież	
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	36—40
Cielęta	
N przedmieszne cielęta wytuczono	76—86
Tuczono cielęta	68—74
Dobrze odżywione	60—66
Miernie odżywione	50—56
OWCE	
Wytuczono pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczono starsze skopy i maciórki	56—62
Dobrze odżywione	44—50
SWINIE (Tucznieki)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	96—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	88—94
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	82—86
Mięsiste swinie ponad 80 kg. żywej wagi	68—80
Maciory i późne kastraty	74—90
URZĘDOWA CEDULA	
GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ	
Poznań, dnia 1. 10 1935 r	
Ceny orientacyjne	
Zyto	11,75—12,25
Pszenica	17,00—17,25
Jęczmień browarowy	15,25—16,25
Jęczmień 70—725 g/l.	14,25—14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—14,00
Owies	14,50—15,00
Uspokobienie spokojne	20,00—20,75
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	19,25—20,00
Mąka żytnia I gat. 0,45% w. w.	18,25—19,25
Mąka żytnia II gat. 0,55% w. w.	15,00—16,00
Uspokobienie spokojne	

Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	30,50—32,25
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	29,75—30,25
Mąka pszenna g. IC 55% w. w.	28,75—29,25
Mąka pszenna g. ID 80% w. w.	27,75—28,25
Mąka pszen. gat. IE 65% w. w.	26,75—27,25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	26,25—26,75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	25,75—26,25
Mąka pszen. g. IID 45-65% w. w.	23,50—24,00
Mąka pszen. g. IIF 55-65% w. w.	21,50—22,00
Mąka pszen. g. IIG 60-85% w. w.	20,00—20,50
Uwagi: osobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	9,00—9,50
Otręby pszen. grube stand.	8,50—10,00
Otręby pszen. średnie	9,00—9,50
Otręby jęczmieńne	9,25—10,50
Rzepak zim.	39,00—40,00
Rzepak zimowy	36,00—37,00
Semie lniane	35,00—37,00
Gorczyca	33,00—37,00
Groch Viktoria	26,00—30,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Mak niebieski	44,00—46,00
Koniczyna biała	70,00—90,00
Ziemniaki jadalne	4,00—4,50
Ziemniaki fabryczne za kilo %	20
Makuch lniany w taflach	17,75—18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50—13,75
Makuch słonecznikowy w tafl.	18,75—19,25
Srut Soja	19,00—20,00
Stoma pszenna luzem	
• pszenna prasowana	2,1—2,30
• żytnia a luzem	1,75—2,10
• żytnia prasowana	2,25—2,50
• owsiana luzem	2,50—2,75
• owsiana prasowana	3,00—3,25
• jęczmieńna luzem	1,00—1,50
• jęczmieńna prasowana	1,90—2,10

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek.

WYKONUJE WSZELKIE PRACE

ZEGAR- MISTRZOWSKIE i ZŁOTNICZE oraz OPTYCZNE fachowo, dobrze, szybko i po cenach przystępnych.

M. OLSZEWSKI

LESZNO (WLKP.) zegarmistrz PIŁSUDSKIEGO 46.

Sprzedaj topoli

już wyrudowanych. Sprzedaż w czwartek dnia 3-go października rb. o godz. 11 przedpoł. najwięcej dającymemu. Zbiórka na miejschu w Zaborowie przy leśniczówce. **J. Metelski.**

2 koryta

cementowe sprzedam. Leszno, Bracka 10.

Baczność!

Polecam się w dom i poza domem na wszelkie przeróbki mebli tapicerskich i do upinania firan po niskich cenach. Zgł. piśm. do eksp. Głosu pod „Tapicer”.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia przy ulicy Zielonej od 1. 10 br. do wydzierżawienia. Zgł. u właściciela domu ulica Leszczyńskich 42, m. 5,

1 lub 2 pokoj. mieszkania

z kuchnią poszukuję od zaraz. Zgłoszen. piśm. do eksp. Głosu pod lit. J. M.

Jedna osoba poszukuje

mieszkania

 1 pokojowego z kuchnią. Dobry płatnik. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod „Dobry płatnik”.

1 lub 2 pokoje umeblowane

frontowe z komfortem ewtl. z użytkowaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. — Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Przewodnika Katolickiego

na IV. kwartał można zapisywać przy ul. Kościelnej 7. m. 10 od 1—7 10. Cena 2,— zł. Pojedyncze egzemplarze nabywać można w każdą niedzielę i święta przy kościele. Sędzia poszukuje **4 pokojowego mieszkania** z łazienką wśródmieściu. Zgłoszenia: Sąd pokój 37

Przyjmę panienkę

chętnie uczenicę szkolną na wspólny pokój Leszno, ulica Wschowska nr. 3, m. 3.

PRACE tokarskie

w żel. i metalu wykonuje **L. Ciszewski,** Warsztaty mechaniczne Leszno, ulica Osiecka 45.

Mieszkanie

pokój z kuchnią, duże, z balkonem i piwnicą w nowym domu do wynajęcia od 15. 10. lub 1. 11. br. Leszno, ulica Długa 15, za ogrodem kolejowym.

Abonuj „GŁOS”

Kupię stół dębowy

rozciągnany — w dobrym stanie. Kto? wskaże eksp. Głosu. **BECZKI do kapusty** oraz **wanny do prania** po niskich cenach poleca **Z. Napieralski,** Leszno - Nowy Rynek 7. Reperacje wykonuje się fachowo i tanio.

M. Schaepe

Leszno Farbiarnia i chemiczna pralnia **SKŁAD:** ulica Wolności 9. **Warsztat:** Król. Jadwigi 35. Czyści, farbuję i plisuję najtaniej, najszybciej i najstaranniej. Proszę o poparcie

Kupię piec

żelazny, szamotowy lub kaflowy przenośny. Kto? wskaże eksp. Głosu.

Szan. Paniom

podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że przyjąłem do zakładu **damskiego fryzjera** który wykonuje pierwszorzędnie ondulacje wodną i żelazkową oraz farbowanie i tlenienie włosów. Staraniem mojem będzie sprostać wszelkim wymagom Szan. Pań. **Masaż — Manicura!** Proszę o łask. dalsze poparcie — kreślę z poważaniem **T. Kuśnierek** mistrz fryzjerski LESZNO — ulica Leszczyńskich nr. 43.

Kupię używaną kanapę, leżankę szafę, stół i stolik do kwiatów.

Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod „F. P.”

Dobrze utrzymany **wóz rzeźnicki** (format berliński) z osiami patent. oraz fortepian zabr na sprzedaż. **M. Schubert, Rawicz, Paderewskiego 30.**

W spokojnym domu poszukuję **mieszkania 2 pokojow.** z kuchnią. Piśm. oferty p. „B. J.” do eksp. Głosu.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierzyń przyjmuję z wdzięcznością **Zwierzyńiec w Lesznie.**

Ziemniaki jadalne

złotomieszne „Preussen” — czerwone „Woltmann” z odstawa do domu po cenie konkurenc. sprzedaje **Majątność Antoniny** Telefon 180.

Śmiech... Wesoły śpół zabawnych nieporozumień z ulubienicą publiczności i najweselejszą trzpiotką ekranu	Radość... Dzisiaj premiera najweselejszej komedii muzycznej pod tytułem	Werwa... Dziś premiera najweselejszej komedii muzycznej pod tytułem	KINO-TEATR HOTEL POLSKI! Dzisiaj premiera najweselejszej komedii muzycznej pod tytułem	Śmiech... Początek o godz. 7 i 9 — w niedzielę o 3, 5, 7, i 9 w.	Radość... Wkrótce: „Golgota”	Werwa... Wkrótce: W sobotę Kino nieczynne. — Wszystkie bilety wolnego wstępu wydane przed 1. 9. 35 unieważnia się. (—) Dyrekcja.
---	--	--	--	---	--	---

Franciszką GAAL PIOTRUS

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu łącznie z opłatami pocztowem wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr. **W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.**

OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejszą ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.